

paroscopic adjustable gastric banding) oraz wyłączenie żołądkowe (RYGB Roux-Y gastric bypass).

Obecnie laparoscopia jest złotym standardem w chirurgii metabolicznej. Czy nie ma już miejsca na chirurgię otwartą?

Na pewno trzeba zostawić miejsce na zdrowy rozsądek. Niewątpliwie technika laparoskopowa ma bardzo wiele zalet. Jest tylko jeden podstawowy warunek – muszą to wykonywać osoby, które są w tym wyszkolone.

I to, co najbardziej mnie interesuje. Czy u dzieci ma zastosowanie chirurgia metaboliczna? Czy operował pan profesor osoby poniżej osiemnastego roku życia?

Tak. Zoperowałem około 20 pacjentów. Najmłodsza pacjentka miała 13 lat i ważyła ponad 130 kilogramów! Lekarze pediatrii sceptycznie podchodzą do chirurgicznego leczenia otyłości u dzieci. Uważają, że to za wcześnie, że dziecko powinno samoistnie zrzucić kilogramy, biegając np. wokół Lasu Kabackiego. Dopracowania wymaga także system prawny. W leczeniu chirurgicznym otyłości nie ma złotego standardu. Musimy być bardzo ostrożni i myśleć o powikłaniach po tego typu operacji u dzieci, głównie o powikłaniach odległych. Z drugiej strony, należy się zastanowić, czy jeżeli dochodzi do powikłań, to są one związane z metodą operacyjną czy z samą chorobą.

Nie ma idealnego rozwiązania, dającego efekt na całe życie. Leczenie jest długotrwałe i wieloetapowe. Po rękawowej resekcji żołądka u 67 proc. chorych dochodzi do ponownego wzrostu masy ciała. Być może tego typu operacja będzie tylko wstępem do kolejnych. Musimy zawsze poinformować naszego pacjenta, jakich efektów się spodziewamy, choć zawsze jest to sprawa bardzo indywidualna. Podobnie jest z zakładaną opaską. Z założenia jest to metoda na całe życie, jednak 2 proc. chorych rocznie z różnych przyczyn traci tę opaskę.

Niezależnie jednak od tych niedoskonałości, chirurgia pozostaje jedyną skuteczną metodą leczenia otyłości olbrzymiej i związanych z nią powikłań metabolicznych. Nie ma obecnie alternatywnej metody leczenia, a brak zrozumienia w tym zakresie oznacza dla chorych przedwczesną śmierć, poprzedzoną wieloletnim inwalidztwem.

Lekarze białostoccy

w okresach: międzywojennym i powojennym

Aleksander Rajgradzki

(1870 – 1943)

Urodził się w Kalwarii (ziemia suwalska). Medycynę studiował na Uniwersytecie w Dorpacie (Tartu, Estonia). Dyplom otrzymał w 1897 r. Po studiach pracował na ziemi charkowskiej (Rosja), a w Białymstoku osiedlił się w 1902 r. Zajmował się laryngologią. Głównym źródłem jego dochodów była prywatna praktyka lekarska.

Ożenił się z Lidią Rajgradzką, z którą miał syna Wiktora.

Należał do ludzi aktywnych zarówno w życiu społecznym, jak i politycznym miasta.

W latach 1927 – 1932 był wiceprezydentem miasta Białegostoku, pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej

oraz przewodniczył Żydowskiemu Towarzystwu Ochrony Zdrowia. Towarzystwo to utrzymywało się z prywatnych donacji. Pozyskane środki przeznaczano na różne formy opieki zdrowotnej. Prowadziło ono między innymi przychodnię Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz aptekę przy ul. św. Rocha 27 w Białymstoku.

W 1928 r. Fanny Trylling – żona znanego białostockiego fabrykanta, ufundowała towarzystwu budynek przy ul. Fabrycznej, w którym do 1941 r. mieścił się Dziecięcy Szpital Gruźliczy. W latach 1941 – 1943 był tam szpital getta.

W sierpniu 1943 r. dr A. Rajgradzki, jego pacjenci i pracownicy, zostali bestialsko zamordowani przez hitlerowców.

Ulica Sienkiewicza

SIENKIEWICZA 68

Budynek ten powstał na początku XX wieku. Jego właścicielami byli Abel i Rasza Elkindowie. W okresie międzywojennym miało w nim swoją siedzibę Żydowskie Towarzystwo Ochrony Zdrowia – TOZ.

Biuro dla robót ogrzewania i sanitarnych
„SANOTECHNIKA”
 L. Antoszewski i H. Lifszyc
 INŻYNIEROWIE
 Białystok, Sienkiewicza 67.
 Tel. 16-80.
 Centralne ogrzewanie, wodociągowe i kanalizacyjne roboty.

Reklama z 1932 roku

Żydowskie Towarzystwo Ochrony Zdrowia powstało na początku lat 20. XX wieku. Jego przewodniczącym był znakomity białostocki laryngolog, dr Aleksander Rajgradzki. W latach 1927-1932 pełnił on funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Towarzystwo utrzymywało się z prywatnych donacji. Pozyskane środki przeznaczało na różne formy opieki zdrowotnej. W 1928 roku Fanny Trylling, żona znanego białostockiego fabrykanta, za 30 tysięcy dolarów ufundowała Towarzystwu budynek przy ulicy Fabrycznej, w którym do 1941 roku mieścił się Dziecięcy Szpital Gruźliczy. W latach 1941-1943 mieścił się w nim szpital gettowy. W sierpniu 1943 roku jego pacjenci i personel, którym kierował dr Aleksander Rajgradzki, zostali bestialsko zamordowani przez hitlerowców. Kilka lat temu budynek szpitala został rozebrany, pomimo dobrego stanu technicznego. Przed 1939 rokiem Towarzystwo prowadziło w Białymstoku przychodnię Opieki nad Matką i Dzieckiem na ulicy św. Rocha 27 i aptekę.

Dr. Aleksander Rajgradzki

Moryc Syrota (1904 - ?)

Urodził się w Kosowie Poleskim w rodzinie ewangelickiej. Medycynę studiował na Uniwersytecie w Lipsku (Niemcy). Dyplom doktora wszech nauk lekarskich otrzymał w 1929 r. Nostryfikował go na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, w czerwcu 1930 r. Po zamieszkaniu w Białymstoku, podjął pracę jako kierownik przychodni Misji Barbikańskiej. Gwoli przypomnienia podajemy, że misja ta powstała w 1886 r. w Londynie. Jej ideą była asymilacja Żydów, poprzez nawracanie ich na chrześcijaństwo i przyjmowanie do kościoła anglikańskiego. W Białymstoku misja mieściła się w budynku przy ul. św. Rocha 25 (w siedzibie dawnego kina „Syrena”). Został on wzniesiony w latach 1927 – 1930 z funduszy angielskiego Towarzystwa Krzewienia Chrześcijaństwa wśród Żydów. Przy misji istniała również przychodnia, która świadczyła bezpłatne porady dla ubogiej ludności.

Doktor Syrota był również hospitem Szpitala dla Psychicznicy i Nerwowo Chorych w Choroszczu. Prowadził prywatną praktykę lekarską. Miał specjalizację z chorób nerwowych i psychicznych.

Ożenił się z Eugenią Gorodziszcz, z którą miał córkę Ewę Yvette, urodzoną w 1931 r.

Brał aktywny udział w pracach Polskiego Zrzeszenia Lekarzy woj. białostockiego, wygłaszając liczne referaty. Przedstawił następujące prace:

- *Postępujący zanik mięśni pochodzenia rdzeniowego* (1931 r.);
- *Przypadek migreny okoporażnej* (1933 r.);
- *Ophthalmoplegia totalis bilateralis congenita* (1933 r.);
- *Demonstracja przypadku psychoneurozy pourazowej* (1934 r.);
- *Objawy pozapiramidowe po postrzale mózgu* (1935 r.);
- *Przypadek kiły mózgu w połączeniu z guzem mózgu* (1935 r.).

Nie udało się nam ustalić dalszych losów dr. Morycy Syroty ani daty jego zgonu.

Mieczysław Sopek

Dr n. med., były wieloletni pracownik Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka UMB.

Magdalena Szkuclarek

Dr n. med., adiunkt Zakładu Anatomii Prawidłowej Człowieka UMB.

BEATA JARMUSZEWSKA

„Nigdy nie śpię tak dobrze, jak podczas kazania albo kiedy odmawiam pacierze” – ziewnął olbrzym Gargantua. Po czym brzdęknął flaszczyką, powąchał soczku winnego, łknął co nieco i wnet się rozbudził. Zaczął kuć żelazo, kiedy wystygło, schował się przed deszczem pod rynną, a potem darowanemu koniowi zaglądał w zęby. W końcu poszedł spać.

François Rabelais odłożył pióro i historię o Gargantui postanowił dokończyć innym razem. Jak jego bohater, popróbowował winka, kilka razy cmoknął z rozkoszą, aż poczuł aromat trunku na języku. Jęknął, a na jego twarzy malowała się dzika rozkosz. Westchnął przy tym szyderczo i rozjuszony prychnął pod nosem „Łajno całego świata, [...] wypęda się ich do nor, to znaczy do opactw i klasztorów”.

Kapłan bez święceń

François Rabelais był najmłodszy z rodzeństwa. Dlatego, wedle modelu XVI-wiecznej rodziny, to właśnie jego rodzice oddali na nowicjat do zakonu. Lata swojej młodości – do 20 roku życia – spędził w klasztorze de la Baunette koło Angres, gdzie otrzymał szkolenia w zakresie nauk teologicznych. Według kronikarza epoki renesansu, Jacques’a Bruneau de Tartifume’a, następane 15 lat, w „ubóstwie i pokorze”, upłynęło François w Zakonie Braci Mniejszych franciszkanów w Puy-Saint-Martin w Fontenay-le-Comte. Pomagał ubogim, nawracał, wygłaszał kazania, żył w posłuszeństwie, bez własności i wolności. Słowem: stosował się do reguły franciszkańskiej. Ale nie byłby sobą, gdyby nie wyszedł naprzeciw tym zasadom. Zaczął więc François pilnie studiować łacinę i grekę. Dodatkowo franciszkanin Pierre Lamy zainteresował go historią Guillaume’a Bude’go, twórczością autorów epoki starożytnej i współczesnymi mu humanistami. Zapraszał go na spotka-

Dr. Med. M. SYROTA

GHOROBY NERWOWE

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

Białystok, Rynek Kościuszki 7

Tel. 17-75.

Pilsudskiego 24

Polskie Zrzeszenie Lekarzy
Woj. Białostockiego.

Białystok, data stempla pocztowego.

SZANOWNY KOLEGO!

Zarząd Polskiego Zrzeszenia Lekarzy prosi Sz. Kolegę o przybycie na naukowe posiedzenie Zrzeszenia, które się odbędzie we wtorek dn. **15.XII 1931 r.** w Starostwie (sala sejmiku powiatowego) ul. Sienkiewicza 28 o g. 20-ej z następującym porządkiem dziennym:

1. Dr. Eustachy Tustanowski – Odwrotne ustawienie trzew (demonstracja przypadku).
2. Dr. Moryc Syrota / *+* Postępujący zanik mięśni pochodzenia rdzeniowego (demonstracja).
3. Dr. Hirsz Łukaczewski – Apopleksja spinalis (opis przypadku).
4. Dr. Izrael Szylman – Problem etiogenezy suchot płucnych w świetle nowych badań.
5. Posiedzenie administracyjne.

Sekretarz
Dr. Cz. Karwowski.

Prezes
Dr. K. Fiedorowicz.